

Ryby, które, no, zamierzamy łowić z dużej odległości od brzegu, no, nie są t ak płochliwe, jak, prawda, za pomocą krótkiej wędki mo.. chcielibyśmy pozysk ać je blisko brzegu...

Kilka lat temu, podczas wakacji
połknąłem ten niesamowity bakcyl.
Z mego wnętrza usłyszałem wołanie:
"Mezostanie, twe powołanie to wędkowanie!".
Od tego czasu dużą część swego wolnego czasu
poświęcam rybobraniu.
W Poznaniu często ciężko o miejsce gdzie ryba bierze,
pod tym względem idealne jest Wybrzeże.
Czasami żałuję, że nie mieszkam nad Bałtykiem,
koło morskiego brzegu, na przykład w Kołobrzegu.
Wypłynąłbym w morze i łowił godzinami,
wieczorne rybobranie, najlepiej z kumplami.
Zmierzch jest zwiastunem nadpłynięcia ryb ławicy,
wspaniałe miejsce na opuszczenie kotwicy.
Prędko haczyk przyozdób przynętą,
zobaczymy jakie dzisiaj łowy będą.

Ile dałbyś, żeby fajną rybę złowić?
Żeby ja zdobyć trzeba bardzo się nagłować.
Rybobranie, wielkie łowy, instynkt życiowy,
dla poławiacza punkt honorowy.

Mijają sekundy, minuty, godziny,
a my wciąż z pustymi rękami siedzimy.
Spławik nieruchomy, haczyk nienaruszony,
każdy wędkarz ma prawo wtedy czuć się odrzucony.
No, dalej rybko, weź go do buzi, szybko,
połknij haczyk, będzie fajnie – zobaczysz.
Już sobie marze jak cię smarze,
okaz wspaniałości, szczyt radości – ryba bez ości.
No jest branie, wreszcie szansa na połów,
ryba się wyrывa, ciągnę wędkę od dołu.
Ależ się miota, musi to być niezły okaz,

teraz dam prawdziwy wędkarski pokaz.
Jestem tylko ja i ona, muszę ją pokonać,
by się nie opierała tylko poddała.
To pojedynek – niczym Santiago z marlinem,
zrobię wszystko, by ją złowić i się obłowić.

Ile dałbyś, żeby fajną rybę złowić?
Żeby ja zdobyć trzeba bardzo się nagłować.
Rybobranie, wielkie łowy, instynkt życiowy,
dla poławiacza punkt honorowy.

Ryba w wodzie pływa i się wyrывa,
tylko dobry wędkarz z rybą wygrywa.
Czasami chciałbym to rzucić i przestać wędkować,
lecz jest to zbyt piękne, żeby z tego zrezygnować.
Każdy wędkarz ma to w sobie, w genach,
dla przedłużenia istnienia posiada instynkt łowienia.

Cały mechanizm świata jest na tym oparty,
wędkarzy przyciągają opływowe rybnie kształty.
Ludzie banalni chodzą do smaźalni,
tam się nigdy nie pokażę, sam złowię i usmażę.
Bo radość ze złowienia to uczucie boskie,
szczególnie gdy chodzi o ryby bezostne.
Mezostan łowi tam gdzie bogaty rybostan,
tam gdzie morskie lub słodkowodne ryby dorodne.
A więc na dzisiejszy wieczór co mamy w planie?
Zapraszam wszystkich na rybobranie!

Ile dałbyś, żeby fajną rybę złowić?
Żeby ją zdobyć trzeba bardzo się nagłowić.
Rybobranie, wielkie łowy, instynkt życiowy,
dla poławiacza punkt honorowy.

...no i teraz płynnym ruchem za.. yyy.. zatapiamy żyłkę w wodzie, ustawiamy
na odpowiednim punkcie tam, gdzie mamy za.. zarzucone, no i oczekujemy brani
a, mam nadzieję, że rybki teraz dosyć intensywnie będą brały...